

## Czas na Łynę. Kajakarze mają stanicę

**Obraz niedocenianej i nieodkrytej dotychczas Łyny już wkrótce się zmieni. Stowarzyszenie „Dom Warmiński” oddało do dyspozycji turystów i miłośników kajakarstwa osiem, z dziewięciu stanic wyposażonych w pomosty pływające, drewniane altany, toalety, kosze na śmieci, parkingi, stojaki na kajaki i pola biwakowe z miejscami na ognisko.**



Do tej pory najpopularniejszą rzeką w regionie do organizowania spływów kajakowych była z pewnością Krutynia, po której pływał w przeszłości sam Karol Wojtyła, późniejszy papież Jan Paweł II. Znaczący temat uważają jednak, że Krutynia jest już zbyt przepełniona.

- Czasami ruch jest tam tak duży, jak na przysłowiowej Marszałkowskiej, co wyprawom kajakowym odbiera nieco uroku – uważa Marian Jurak, prezes olsztyńskiego oddziału PTTK, zapalony kajakarz.

### **Czas królowej warmińskich rzek**

Dzięki dobiegającemu końca projektowi „Kajakiem po Warmii – budowa infrastruktury na szlaku Łyny”, który realizowało Stowarzyszenie „Dom Warmiński” wspólnie z Gminą Dywity, Dobrze Miasto, Powiatem Lidzbarskim, Gminą Miejską Lidzbark Warmiński i Gminą Miejską Bartoszyce, swój czas ma teraz Łyna, królowa warmińskich rzek.

- Z początkiem wakacji do dyspozycji turystów i miłośników kajakowych eskapad oddaliśmy osiem, z dziewięciu przystani kajakowych wyposażonych w pomosty pływające z trapem, drewniane altany, toalety, kosze na śmieci, parkingi z utwardzonym wjazdem, stojaki na kajaki, pola biwakowe z miejscami na ognisko – mówi Jarosław Kogut, wicestarosta lidzbarski, jednocześnie prezes Stowarzyszenia „Dom Warmiński”. Wkrótce zakończy się też budowa ostatniej stacji w Bartoszycach. Dzięki tej inwestycji poprawi się jakość oferty turystycznej i zwiększy się liczba turystów na Warmii.

Stacje na Łynie powstały od Brąswału aż do Bartoszyce. Przystanie znajdują się w okolicach Brąswału, Cerkiewnika – Kłódka, w Dobrym Mieście, Smolajnach, dwie stacje w Lidzbarku Warmińskim, w Łaniewie, Rogożu i Bartoszycach. Dwie z nich (w centrum Dobrego Miasta i Lidzbarka Warmińskiego) są nawet oświetlone.



### Testowała młodzież

Jak mówi Mirosław Pampuch, starosta olsztyński i wiceprezes „Domu Warmińskiego” inwestycja powinna też pobudzić lokalną przedsiębiorczość.

- Stanice to podstawa, na której okoliczni mieszkańcy mogą rozwijać najróżniejsze inicjatywy gospodarcze &#8211; od wypożyczalni kajaków po lokale gastronomiczne, czy noclegowe &#8211; mówi Mirosław Pampuch.

Jako jedni z pierwszych z nowych przystani skorzystali gimnazjaliści z Tuławek i Dywit, którzy spłynęli fragmentem Łyny z okazji zakończenia roku szkolnego. Swój początek trasa spływu miała przy elektrowni na rzece Łyna. Zakończyła się na nowej przystani kajakowej w Brąswaldzie.

- Młodzież przetestowała stanicę i bardzo im się podobało - mówi Krzysztof Zienkiewicz z Urzędu Gminy w Dywitach. &#8211; Stwierdzili, że co roku w taki sposób chcą kończyć rok szkolny. Po spływie nie zabrakło oczywiście ogniska i kiełbasek w miejscu do tego przygotowanym.

Budowa stanic na Łynie kosztowała 1,5 mln zł, z czego około milion złotych to kwota dofinansowana z Unii Europejskiej w ramach RPO Warmia Mazury 2007-13.



Fot 1 i 2: UG Dywity

Drukuj